

Paweł Duda

ORCID: 0000-0002-8186-7145
Uniwersytet Śląski w Katowicach

***Viaggio* niekoniecznie *buono*. Problemy i dylematy dyplomatów papieskich podczas podróży tzw. *via ordinaria di Moravia* w XVI–XVII w.**

A Journey Not Necessarily Successful: Problems and Dilemmas of Papal Diplomats on the *via ordinaria di Moravia* in the 16th and 17th centuries

Abstrakt

Z relacji dyplomatów papieskich, udających się z Półwyspu Apenińskiego do Rzeczypospolitej Obojga Narodów w czasach nowożytnych wynika, że przejazd przez Morawy był najtrudniejszym etapem podróży, naznaczonym licznymi przeszkodami. Mimo wypracowanych procedur oraz starannych przygotowań większość dyplomatów doświadczała opóźnień, poważnych niedogodności, sytuacji stresogennych, zagrażających bezpieczeństwu ich samych oraz towarzyszących im osób. Celem artykułu jest ukazanie trudności oraz dylematów, z jakimi mierzyli się papiescy dyplomaci, którzy w epoce nowożytnej podróżowali przez Morawy (*via ordinaria di Moravia*), oraz próba odpowiedzi na pytanie: jak nuncjusze radzili sobie w sytuacjach zagrożenia i niepewności, będących pochodną realiów politycznych, klimatycznych, infrastrukturalnych etc. Podstawę źródłową stanowi korespondencja nuncjuszy apostołskich przechowywana w: Archivio Apostolico

Vaticano i Biblioteca Apostolica Vaticana oraz publikowana w serii *Acta Nuntiaturae Polonae*.

Słowa kluczowe: podróż, nuncjatura apostolska, dyplomacja papieska, Morawy, *via ordinaria di Moravia*

Abstract

The accounts of papal diplomats travelling from the Apennine Peninsula to the Polish-Lithuanian Commonwealth in the early modern period indicate that the journey through Moravia was one of the most difficult stages of their route, marked by numerous obstacles. Despite established procedures and careful preparations, most diplomats experienced delays, serious inconveniences, and stressful situations that threatened their own safety and that of their companions. The aim of this article is to present the difficulties and dilemmas faced by papal diplomats travelling through Moravia (*via ordinaria di Moravia*) in the early modern period, and to attempt to answer the question: how did nuncios cope with situations of threat and uncertainty resulting from political, climatic, infrastructural, and other conditions? This study is based on the correspondence of apostolic nuncios preserved in the *Archivio Apostolico Vaticano* and the *Biblioteca Apostolica Vaticana* and published in the series *Acta Nuntiaturae Polonae*.

Keywords: travel, apostolic nunciature, papal diplomacy, Moravia, *via ordinaria di Moravia*

Zwrot „*buon viaggio*”, będący kurtuazyjnym życzeniem bezproblemowej i udanej podróży, odnajdujemy w wielu językach od wielu wieków. Rzecz oczywista – odnajdujemy go również w korespondencji czasów nowożytnych, m.in. w raportach dyplomatów papieskich. Wielokrotnie na kartach listów wychodzących z rzymskich dykasterii i przekazywanych nuncjuszom, udającym się w podróż do kraju misji, pojawia się stwierdzenie: „*Auguro buon viaggio*”. Analiza korespondencji wysłanej przez wybranych przedstawicieli Stolicy Apostolskiej, którym przyszło pełnić służbę w państwie polsko-litewskim, pozwala stwierdzić, że życzenie to rzadko kiedy się spełniało. Zdecydowana większość analizowanych nuncjuszy przeżyła pewne trudności związane z organizacją podróży. W powszechnym przekonaniu najtrudniejszy, zwłaszcza po rozpoczęciu wojny trzydziestoletniej, był odcinek trasy pomiędzy Wiedniem a Krakowem, prowadzący przez pogranicze morawsko-śląskie, odgrywający rolę „*tranzytową*” i określany jako *via ordinaria di Moravia*. Niewątpliwie tego właśnie odcinka dyplomaci papiescy oraz ich zwierzchnicy obawiali się najbardziej.

Celem artykułu jest ukazanie problemów oraz dylematów, z jakimi przyszło się mierzyć dyplomatom papieskim podczas przejazdu przez Morawy, oraz próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób radzili sobie oni z kłopotliwymi sytuacjami. Jakkolwiek zagadnienie podróży wysłanników apostolskich *via ordinardia di Moravia* było analizowane przez badaczy w różnorodnych ujęciach, zazwyczaj jako *case study* poszczególnego wojażu lub całościowo dla danej nuncjatury¹, to jednak wciąż można odczuwać pewien niedosyt związany z ujęciem syntetycznym². Podstawą publikacji jest korespondencja wygenerowana przez dyplomatów papieskich, zarówno rękopiśmienna, przechowywana w Archivio Apostolico Vaticano³ oraz w Biblioteca Apostolica Vaticana⁴, jak również ta wydana w serii *Acta Nuntiaturae Polonae*⁵.

- 1 Przykładowo: Tadeusz Fitych, *Struktura i funkcjonowanie nuncjatury Giovanniego Battisty Lancellottiego (1622–1627)* (Opole: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, 2005), 357–515; idem, „Półroczna podróż do Warszawy Giovanniego Battisty Lancellottiego, nuncjusza apostolskiego w Polsce w latach 1622–1623”, *Studia Gnesnensia* XIV (2000): 225–242; Teresa Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643* (Warszawa: Neriton; Instytut Historii PAN, 2006), 225–253; Henryk Litwin, Paweł Duda, „Podróże nuncjusza Antonia Santa Crocego w czasie jego misji w Rzeczypospolitej (1627–1630). Przyczynek do badań nad mobilnością dyplomatów papieskich”, *Rocznik Filozoficzny Ignatianum* 28/1 (2022): 49–76; Wojciech Biliński, „Itinerarium nuncjusza Onorata Viscontiego do Polski w 1630 r”, w *Patrimonium Ecclesiae Christi tradere. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Kopcowi z okazji 75-lecia urodzin, 50-lecia prezbiteratu, 30-lecia sakry biskupiej i 40-lecia pracy naukowej*, red. Piotr Górecki, Jan Pyka, vol. II (Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2022), 11–26; Paweł Duda, „Riparare i rapporti, Riparare i rapporti interrotti. Giovanni de Torres e il suo viaggio a Varsavia nel 1645”, w *I nunzi di papa Urbano VIII nella Rzeczpospolita dei Waza*, red. Alessandro Boccolini, Gaetano Platania (Viterbo, Sette Città, 2024), 39–53.
- 2 Ambicje syntetyczne ma praca poświęcona podróżom dyplomatów papieskich z Półwyspu Apenińskiego do Rzeczypospolitej, zob. Henryk Damian Wojtyśka CP, „Da Roma a Cracovia. I viaggi degli inviati pontifici in Polonia nei sec. XVI–XVIII”, w *Viaggio in Italia e viaggio in Polonia*, ed. Danuta Quirini-Popławska, „ZNUJ” 1128 (1994), *Prace Historyczne* 110 (1994): 85–107.
- 3 Archivio Apostolico Vaticano (AAV), Segreteria di Stato (Segr. di Stato), Polonia, vols. 52, 92; Germania, vol. 140.
- 4 Biblioteca Apostolica Vaticana (BAV), Barberiniani Latini (Barb.Lat.), vols. 6578, 6579, 6581.
- 5 *Acta Nuntiaturae Polonae* (ANP), t. XIII, *Hannibale di Capua (1586–1591)*, vol. 1: (6 IX 1586 – 30 IV 1587), ed. Dorothea Gregorowicz (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2023); ANP, t. XVIII, *Franciscus Simonetta (1606–1612)*, vol. 1: (21 VI 1606 – 30 IX 1607), ed. Adalbertus Tygielski (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1990); ANP, t. XXII, *Ioannes Baptista Lancellotti (1622–1627)*, vol. 1: (22 XI 1622 – 31 XII 1623), ed. Taddaeus Fitych (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2001); ANP, t. XXIII, *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 1: (1 III 1627 – 29 VII 1628), ed. Henricus Litwin (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1996);

Dyplomacja apostolska miała wypracowane procedury, odnoszące się do kwestii podróży. Niewątpliwie w XVII w. marszruta wszystkich dyplomatów papieskich udających się nad Wisłę była konsultowana ze zwierzchnikami, w efekcie czego nuncjusze ruszali w drogę wyposażeni w itinerarium zawierające dane o miejscowościach, dystansach między nimi, miejscach noclegowych etc.⁶ Ustalając trasę przejazdu, uwzględniano bieżącą sytuację polityczną, stąd przykładowo Francesco Simonetta, jadąc do Krakowa w 1606 r., musiał ominąć terytorium Wenecji, skonfliktowanej natenczas ze Stolicą Apostolską⁷. Zaplanowanie drogi pozwalało urzędnikom Sekretariatu Stanu na przygotowanie zbioru listów rekomendacyjnych – przedstawiciele papiescy mieli je wręczać władcom oraz elitom kościelnym państw, przez które dany dyplomata miał przejeżdżać. Ponadto informacja o planowanej podróży była rozsyłana do innych nuncjatur. Ustalanie trasy miało zniwelować niebezpieczeństwo mogące czyhać na drodze. Warto podkreślić, że zazwyczaj zostawiano nuncjuszom pewną elastyczność dotyczącą wyboru trasy, szczególnie na obszarach uważanych za niebezpieczne.

Podróż z Półwyspu Apenińskiego do Rzeczypospolitej dzieliła się na dwa etapy, a swoistym interwałem oddzielającym je był Wiedeń. Znad Tybru nad Dunaj można było podróżować trzema głównymi szlakami. Pierwszy, zwany *via Tirolo*, prowadził na północ Włoch, skąd przez przełęcz Brenner można było dotrzeć do Innsbrucku. Następnie wodami rzek Inn i Dunaj docierano na dwór cesarski. Drugi, zwany *via del Friuli e Carinzia*, wiódł przez Friuli, Karyntię, Styrię i Górną Austrię. Trzeci, *via Adriatico, Carinola e Stiria*, zaczynał się od podróży morskiej z Ankony do któregoś z portów północnego Adriatyku, a następnie przez Krainę i Styrię prowadził do Wiednia⁸. Stamtąd do Rzeczypospolitej podróżowano tytułowym *via ordinaria di Moravia*⁹. Trasa prowadziła z Wiednia do Mikulowa (Nikolsburga), gdzie dyplomaci papiescy zazwyczaj zatrzymywali się w dobrach biskupów ołomunieckich, w szczególności Franza

ANP, t. XXIV, *Honoratius Visconti (1630–1636)*, vol. 1: (20 IV 1630 – 26 VII 1631), ed. Adalbertus Biliński (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1992); ANP, t. XXV, *Marius Filonardi (1635–1643)*, vol. 1: (12 II 1635 – 29 X 1636), ed. Theresia Chynczewska-Hennel (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2003).

6 Wojtyńska, „Da Roma a Cracovia”, 88.

7 S. Borghese do F. Simonetty, Rzym 25 XI 1606, ANP, t. XVIII/1, nr 19, 33. Zob. również: Wojciech Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, XVI–XVII w.* (Warszawa: Wydawnictwa Fundacji „Historia pro Futuro”, 1992), 139.

8 Wojtyńska, „Da Roma a Cracovia”, 89–102.

9 Więcej na temat *via ordinaria di Moravia*, zob. *ibidem*, 102–105; Fitych, *Struktura i funkcjonowanie*, 391–394.

von Dietrichsteina. Warto zaznaczyć, że był to szczególny punkt na trasie. Nuncjusze zasięgali tam języka na temat możliwości bezpiecznego przejazdu, dowiadawali się o ruchach walczących oddziałów oraz sytuacji na drogach, a następnie podejmowali decyzję, czy kontynuować podróż, jaką trasą jechać, a także jakie środki bezpieczeństwa przedsięwziąć. Następnie przez Sławków u Brna (znany lepiej jako Austerlitz), rzadziej przez Brno, a dalej Vyškov i Prošćejów docierali do Ołomuńca. Czasami z Vyškova do Ołomuńca podróżowano przez Kromieryž. Z Ołomuńca do granic Śląska można było dotrzeć na dwa sposoby. Pierwszy prowadził przez tzw. bramę morawską, tj. obniżenie terenu między Sudetami i Karpatami z postojami w takich miejscowościach jak: Lipník, Hranice, Jičín, Stará Ves i Ostrawa, a następnie przez Frysztat, Strumień lub Żory do Pszczyny i Oświęcimia. Natomiast drugi wariant trasy z Ołomuńca do Krakowa prowadził do miejscowości Sternberk, dalej podróżni forsowali góry. Było to dość uciążliwe, bowiem należało najmować dodatkowe konie. Co więcej, ze względu na dość gęste zalesienie był to obszar wzmożonej aktywności niesubordynowanych żołnierzy, brygantów i innej maści rzezimieszków¹⁰. Kolejno docierano do takich miejsc jak Beroun, Hradec i Opawa, a dalej przez Racibórz, Żory, Pszczynę do Oświęcimia.

Podróż szlakiem morawskim była trudna i to z wielu powodów. Nuncjusze podróżujący między Wiedniem a Krakowem na kartach swej korespondencji wielokrotnie utyskiwali na warunki pogodowe, wpływające na stan dróg, a co za tym idzie, tempo ich podróży. Faktycznie, drogi na tym odcinku były w fatalnym stanie¹¹ – wiosną i jesienią zamieniały się w błoto, zimą z kolei pokrywała je warstwa śniegu. W 1675 r. nuncjusz Francesco Martelli musiał zboczyć z drogi z powodu błota, co doprowadziło do znacznego opóźnienia w podróży¹². Annibale di Capua, jadąc w 1587 r. do Krakowa, narzekał na niesprzyjającą zimową aurę i fatalny stan dróg¹³. W liście napisanym z Ostrawy żalił się: „per cinque giorni et notti continuamente neviga, et c'è tanta neve sopra il ghiaccio che s'era indurito prima, che i cavalli non possono uscirne né con carozze,

10 Obszary pogranicza stanowiły dogodny obszar aktywności dla bandytów, zob. Antoni Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978), 177.

11 Potwierdzenie tego faktu można odnaleźć również w innych relacjach, przykładowo: Wojciech Radoliński, *Pamiętnik podróży odbytej roku 1661–1663 po Austrii, Włoszech i Francji*, oprac. Zygmunt Celichowski (Toruń: nakładem wydawcy, 1874), 12. Zob. Wojciech Tygielski, „Śląsk (i Morawy) na trasach wczesnonowożytnych peregrynantów”, w *Ślązacy w oczach własnych i obcych*, red. Antoni Barciak (Katowice–Zabrze: Polska Akademia Nauk Oddział w Katowicach, 2010), 18.

12 F. Martelli do F. Nerli, Kraków 21 XII 1675, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 92, f. 651r.

13 A. di Capua do D. Azzoliniego, Ołomuniec 3 II 1587, ANP, t. XIII/1, nr 86, 121.

né con slitte”¹⁴. Giovanni Battista Lancellotti w 1623 r. zwracał uwagę na obfite opady, towarzyszące nuncjuszowi praktycznie od Tarvisio do Krakowa, co skutecznie opóźniło jego podróż do Rzeczypospolitej¹⁵. Również Mario Filonardi informował, że śnieg oraz mróz towarzyszyły mu podczas przejazdu przez Morawy¹⁶. Niewątpliwie dla osoby z południa Europy przemierzanie terytoriów skutych lodem, zaspanych śniegiem i w ujemnej temperaturze musiało być szokującym doświadczeniem. Co więcej, droga morawska była raczej słabo oznaczona, co prowadziło do gubienia się podróżujących. Doświadczył tego choćby Enrico Caetani, który, jak podaje jego diarysta Giovanni Paolo Mucante, jadąc przez Morawy w 1596 r., zgubił się między Ołomuńcem a Ostrawą¹⁷. Z kolei Lancellotti bez przewodnika, którego przydzielił mu Dietrichstein, nie był w stanie opuścić Mikulowa¹⁸.

Problemem była także baza noclegowa – niemal całkowicie zrujnowana w wyniku wojny trzydziestoletniej. W itinerarium Onorata Viscontiego z 1630 r., spisany niewątpliwie przez któregoś z członków jego rodziny, odnajdujemy wiele krótkich komentarzy dotyczących warunków lokalowych i jedzenia, oczywiście w większości negatywnych:

XXVII, a pranso a Moniz, logo [...] con hostaria cattiva. La sera a Ransniz [locus ignotus], dove sono molti Hebrei. Si stette mala mente su la paglia. La notte piobbe sul letto di Monsignore.

XXVIII, a pranso a Prosniz. Si stette [ma]le. Vi si cucinava di grasso per al[cu]ni Heretici [...]

XXX, Lunedì, a pranso a Pern [Barn, Beroun], logo infelice. Vi si trovò per la prima volta riscaldata la stufa. La sera a Otz, logo incommodissimo. L'habitatori erano tutti Heretici. Monsignore dormì commodamente nella casa del Prete Cattolico.

Primo Ottobre, Martedì. La mattina a Gruicherdorf. Si stette male, senza vino; birra cattiva [...]

14 A. di Capua do D. Azzoliniego, Ostrawa 5 II 1587, ANP, t. XIII/1, nr 90, 128 [od pięciu dni i nocy pada nieprzerwanie śnieg, a na wierzchu lodu, który wcześniej stwardniał, zalega tyle śniegu, że konie nie mogą ciągnąć ani powozów, ani sań].

15 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Nikolsburg 16 II 1623, ANP, t. XXII/1, nr 61, 88; G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Kraków 2 III 1623, ANP, t. XXII/1, nr 66, 94. Zob. również: Fitych, *Struktura i funkcjonowanie*, 395.

16 M. Filonardi do F. Barberiniego, Kraków 7 III 1636, ANP, t. XXV/1, nr 76, III; Chyncewska-Hennel, *Nuncjusz i król*, 234–235.

17 *Diario della legatione in Polonia del Card. Gaetano ne anni MDLXXXVI et VII scritto da Gio. Paolo Mucante mastro di ceremonie*, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 337, k. 16r. Zob. również: Wojtyska, „Da Roma a Cracovia”, 104.

18 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Nikolsburg 16 II 1623, ANP, t. XXII/1, nr 61, 88.

2 Ottobre, Mercordi. A pranso a Petrestorf, logo piccolo e senza commodità; non vi si ritrovò vino. La sera a Zora, bona terra. Monsignore dormì in Casa del Prete in una bona camera di legno.

III, Giovedì mattina. A pranso a Plez, logo di Slesia, ma della Dieceze di Cracovia. Gli habitatori sono quasi tutti Heretici. Monsignore diede ordine che fosse meglio conservato il Sanctissimo Sacramento¹⁹.

Następca Viscontiego – Filonardi – również skarżył się na warunki lokalowe na trasie między Wiedniem a Krakowem:

da Vienna sin qui non s'è trovato nell'hostarie altro che paglia per dormire et una stanza o doi al più per tutti, anco i vetturini. Ne sono passato o stato nel loco per tutt'il cammino, che poco o molto non sii tocco dal foco per effetto delle guerre passate e che continuano, per il che l'hostarie sono o dismesse [destrutte] o rovinate²⁰.

Co ciekawe, niespodziewanej pomocy wysłannikowi papieskiemu udzielił kalwinista – Anglik, dowódca oddziału innowierców, który polecił swym żołnierzom opuścić zajmowaną gospodę i oddać ją na potrzeby nuncjusza i jego rodziny, a następnie ugościł dyplomatę winem²¹. Problem nie zniknął nawet po zakończeniu działań wojennych, skoro pod koniec

19 Itinerarium Honorati Visconti ad nuntiaturam Polonam properantis, ANP, t. XXIV/1, A.1, 329–330 [XXVII (września) obiad w Moniz [Mutenice], miejsce [...] z koszmarną gospodą. Wieczorem w Ransniz [*locus ignotus*], gdzie jest wielu Żydów. Spało się źle na słomie. W nocy kapąco na łóżko Jaśnie Pana. XXVIII (września) na obiedzie w Prosniz [Prościejów]. Było źle. Tam się gotuje tłusto dla niektórych heretyków [...]. XXX (września), poniedziałek, na obiedzie w Pern [Beroun], miejsce nieszczerliwe. Tam po raz pierwszy znalazł się rozpalony piec. Wieczorem w Otz [Opava], miejsce niewygodne. Wszyscy mieszkańcy byli heretykami. Jaśnie Pan spał wygodnie w domu księdza katolickiego. Pierwszy października, wtorek, rano w Gruicherdorf [Gródczanki]. Było źle, bez wina, piwo ohydne [...]. 2 października, środa. Na obiedzie w Petrestorf [*locus ignotus*], mała miejscina i bez wygód. Nie znaleziono tam wina. Wieczorem w Żorach, zamożna ziemia. Jaśnie Pan spał w domu księdza, w ładnym drewnianym pokoju. 3 (października), czwartek rano. Na obiedzie w Plez [Pszczyna], miejscowość na Śląsku, ale w diecezji krakowskiej. Niemal wszyscy mieszkańcy są heretykami. Jaśnie Pan wydał polecenie, by należycie zabezpieczyć Przenajświętszy Sakrament]. Zob. również: Biliński, „Itinerarium nuncjusza Onorata Viscontiego”, 21.

20 M. Filonardi do F. Barberiniego, Kraków 7 III 1636, ANP XXV/1, nr 76, 112 [Od Wiednia do tego miejsca w zajazdach nie znaleziono niczego poza słomą do spania i co najwyżej z jednym lub z dwoma pokojami dla wszystkich, nawet dla woźniców. Przejżdżałem bądź przebywałem w miejscach, które w różnym stopniu zostały dotknięte przez ogień w efekcie przeszłych wojen i tych, które trwają, przez co osterie są zniszczone lub zrujnowane].

21 M. Filonardi do F. Barberiniego, Kraków 7 III 1636, ANP, t. XXV/1, nr 76, 112; Chynczewska-Hennel, *Nuncjusz i król*, 235.

XVII w. nuncjusz Andrea Santa Croce odnotował: „Tre leghe solamente lontano da Vienna cominciò un viaggio il più scomodo e disastroso che mai possa immaginarsi, durò venti giorni e per crederlo bisogna provarlo”²², a towarzyszący mu sekretarz Giovanni Battista Faggiuoli zauważył: „mieliśmy deszcz przez całą drogę i zaczęło źle się jeść, a spać jeszcze gorzej, jako że po opuszczeniu Wiednia nie znajduje się już łóżek”²³.

Największym wyzwaniem w czasie podróży po drodze morawskiej były trudności natury politycznej, dostrzegalne w szczególności po 1618 r., kiedy Morawy stały się sceną działań militarnych, co niewątpliwie nie sprzyjało jakiegokolwiek mobilności na tym obszarze²⁴. Cosimo de Torres, spieszący do Rzeczypospolitej latem 1621 r.²⁵, po dotarciu do Brna dowiedział się od kardynała Dietrichsteina, któremu cesarz powierzył administrację Moraw, że ze względu na działania oddziałów księcia karniowskiego Jana Jerzego Hohenzollerna trasa jest praktycznie nieprzejezdna²⁶. Faktycznie kilka miesięcy wcześniej książę karniowski na czele ośmiotysięcznego oddziału rozpoczął działania na Śląsku i w północnych Morawach. W efekcie nuncjusz musiał zatrzymać się w mieście. Jak sam wspominał:

Così mi son fermato, ancorche con grandissimo incomodo e dispendio, essendomi ridotto in una casa di cinque stanze, fattami assegnar dal Signor Cardinale con molta difficoltà, per esser ogni cosa occupata dalla soldatesca

22 Andrea Santacroce, *Memoria particolare di cose proprie*, Archivio di Stato di Roma (ASR), Fondo Famiglia Santacroce, inventario 46, B. 1260, f. 12v-13r, cyt. za: Małgorzata Trzeciak-Cygan, „Un viaggio a due voci: il nunzio apostolico Andrea Santacroce e il suo segretario Giovan Battista Faggiuoli nella Polonia del Seicento”, *Italian Studies* 75 (3) (2020): 298; [Zaledwie trzy mile od Wiednia rozpoczęła się podróż tak niewygodna i katastrofalna, jaką można sobie wyobrazić. Trwała dwadzieścia dni i żeby w to uwierzyć, trzeba tego doświadczyć].

23 Giovan Battista Faggiuoli, *Diariusz podróży do Polski (1690–1691)*, oprac. Małgorzata E. Trzeciak (Warszawa: Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, 2017), 76.

24 Radek Fukala, *Dramat Europy. Wojna trzydziestoletnia (1618–1648) a kraje Korony Czeskiej* (Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2015).

25 Więcej na temat podróży C. de Torresa do Rzeczypospolitej, zob. Jerzy Pietrzak, „Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 30/2 (1975): 244. Odnośnie do pobytu nuncjusza w Brnie i w Wiedniu, zob. Tomáš Černušák, „Nejisté poměry po Bílé hoře (Zprávy papežských nunciů k situaci na Moravě a v Uhrách v létě roku 1621)”, w *Iter Romanum MMIX–MMXXIV. Kniha česko-italských vědeckých studií Českého historického ústavu v Římě*, red. Tomáš Černušák, Petr Vorel et al. (Praha: Historický ústav, 2024), 132–134.

26 C. de Torres do L. Ludovisiego, Brno 28 VII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 6r.

Vallona, e non trovandosi con che vivere, essendo il paese distrutto dalla guerra passata e consumato giornalmente dalle rubbarie de soldatio, necessitati anche a vivere di questa maniera, per non esser'loro pagati da più di due anni²⁷.

Mając na względzie, że zazwyczaj orszak nuncjusza podczas przejazdu przez Morawy liczył ok. 25 osób²⁸, ulokowanie wszystkich w dwóch izbach było nie lada wyzwaniem. Niebawem okazało się, że urągające warunki lokalowe nie są jedynym zmartwieniem dyplomaty. Do miasta dotarła informacja o zwycięstwie wojsk powstańczych pod Nowym Jičinem i rzezi wojsk cesarskich²⁹, a wkrótce w okolicach Brna zaczęli się pojawiać żołnierze księcia karniowskiego. De Torres opuszczony przez Dietrichsteina, który wyjechał, by nadzorować przygotowania okolicznych miast do obrony, zaczął słusznie obawiać się o swoje bezpieczeństwo. Mając na względzie postępy wrogich wojsk, słaby i niezdiscyplinowany garnizon miejski oraz czując niepewność co do postawy lokalnej społeczności, w dużej mierze protestanckiej, gotowej poddać Brno, po 17 dniach nuncjusz powrócił do Wiednia, by tam czekać na sposobność do wznowienia podróży ku Rzeczypospolitej³⁰. Faktycznie niebezpieczeństwo, że Brno może upaść, musiało być duże, skoro wraz z nuncjuszem miasto opuścili przebywający tam zakonnicy i inni ludzie pochodzenia włoskiego³¹. Sam powrót do Wiednia był ryzykowny, skoro dyplomata poruszał się

27 C. de Torres do L. Ludovisiego, Brno 28 VII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 6r [Tak więc zatrzymałem się z wielkimi niedogodnościami i wydatkami, gdyż zamieszkałem w domu z pięcioma izbami, który z wielkim trudem został mi przydzielony przez Jego Eminencję Kardynała, bowiem wszystko było zajęte przez żołnierzy walońskich, którzy nie mając z czego żyć, gdyż kraj jest niszczonej przez poprzednią wojnę, codziennie trudnią się kradzieżami również dlatego, że nie otrzymują żołdu od ponad dwóch lat].

28 Na podstawie *Vademecum* nuncjusza Marescottiego z drugiej połowy XVII w. można przyjąć, że w skład rodziny nuncjusza podczas przejazdu przez Morawy wchodziło ok. 12–14 osób podróżujących z Rzymu oraz ok. 10 osób zrekrutowanych w Wiedniu, zob. Galeazzo Marescotti, *Vademecum pro nuntiis apostolicis in Polonia a Geleazzo Marescotti, nuntio apostolico, c.a. 1670 exaratum, quod apud Ciampi inserbitur l'istruzione al nuovo nunzio di Polonia* (Petropoli: A. Kakowski, 1912), 11–14. Zob. również: Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej*, 55–56; Fitych, *Struktura i funkcjonowanie*, 259–261.

29 C. de Torres do L. Ludovisiego, Brno 28 VII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 6r.

30 C. de Torres do L. Ludovisiego, Brno 28 VII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 6r; C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 10r.

31 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 10v.

w eskorcie 25 jeźdźców, przydzielonych mu przez dowódcę regimentu papieskiego na Morawach księcia Pietra Aldobrandiniego³².

Powróciwszy na dwór cesarski, de Torres wysłał listy do Zygmunta III oraz Francesca Diotalleviego, dotychczasowego nuncjusza w Warszawie, informując ich o swoich problemach i sygnalizując możliwość późniejszego przybycia nad Wisłę³³. Jednocześnie starał się znaleźć sposób, by dotrzeć do Krakowa. Sondował szanse przejazdu okreśną drogą przez Pragę i Saksonię, przy czym miał wyraźne wątpliwości odnośnie do bezpieczeństwa na tej trasie. Obawiał się podróży przez terytorium protestanckie, na którym panoszyli się niezdyscyplinowani żołnierze³⁴. Jednocześnie wysłannik papieski powoływał się na casus markiza Giovanniego Cristofora Malaspiny, dyplomaty Wielkiego Księcia Toskanii, który jadąc do Polski, by poinformować Zygmunta III o śmierci Cosima II³⁵, został pojmany przez swawolnych żołnierzy i musiał opłacić swoją wolność³⁶. Inną opcją była możliwość dotarcia do Rzeczypospolitej w towarzystwie arcyksięcia Karola Habsburga, który zmierzał do Wrocławia i zaproponował nuncjuszowi wspólną podróż, ale również to rozwiązanie wydawało się arcybiskupowi Adrianopola ryzykowne, tym bardziej że arcyksiążę zamierzał jechać przez Saksonię, by spotkać się z tamtejszym elektorem³⁷. Dość nieoczekiwanie pojawiła się alternatywa dotarcia do Krakowa z powracającym z Rzymu ks. Achacym Grochowskim. Został on desygnowany do wiecznego miasta, by prosić papieża Grzegorza XV o subsydia finansowe na potrzeby wojny z Turcją oraz pomoc dyplomatyczną w zawiązaniu szerokiego aliansu państw

32 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 11r. Zob. również: Tomáš Černušák, „Papežské vojsko na Moravě v letech 1621–1622 v kontextu mezinárodní diplomacie”, w *Karel Bonaventura Buquoy a jeho doba*, ed. Pavel Marek, Anna Nováková (České Budějovice: Věduta, 2022), 31–41.

33 F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 20 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6579, f. 172r.

34 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 10v.

35 F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 10 X 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6579, f. 207r. Zob. również: Jadwiga Rytel, „Kartka z historii stosunków polsko-toskańskich”, w *Studia z dziejów prozy staropolskiej*, red. eadem (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1993), 64.

36 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 10v; C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 14 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 14r.

37 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 11r; C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 14 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 14r; C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 4 IX 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 24r; C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 11 IX 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 26r.

katolickich³⁸. Z relacji nuncjusza wynika, że Grochowski podróżował do Krakowa incognito z liczną i dobrze uzbrojoną świtą³⁹. Nuncjusz przekonał się do tej koncepcji i dołączył do duchownego⁴⁰. W asyście setki jeźdźców Aldobrandiniego wysłannik papieski dotarł do Ołomuńca, gdzie czekał na niego Grochowski⁴¹. Dalszą podróż obaj dyplomaci odbyli w kompanii licznej i dobrze uzbrojonej eskorty, będącej w pełnej gotowości. Z relacji arcybiskupa Adrianopola wynika, że nie obyło się bez incydentów, jednak fakt, że grupa była czujna i stale pod bronią, zniechęcał potencjalnych agresorów:

in due luoghi, che ci fu fatta testa con qualche segno di male intenzione, la qual di poi non effettuorno forse per la prontezza che scopersero alla difesa di tutti quelli della nostra comitiva, che eron molto ben forniti d'arme, onde se bene siamo camminati sempre col timore e col sospetto per le scorrerie, che facevon gl'Ungeresi senza contrasto nell'Austria Inferiore per l'invasioni de nemici, che si temevano nella Moravia, e per la poca fede, che dovevam havere nelle soldatesche di Slesia⁴².

Zapewne fakt przekroczenia granicy, nocleg w Tyńcu i uroczystą entratę do Krakowa, jaka miała miejsce 6 października, de Torres przyjął z ulgą⁴³. Na marginesie warto zauważyć, że wspomniany już Diotallevi,

38 Więcej o misji A. Grochowskiego, zob. Henryk Wisner, „Dyplomacja polska w latach 1572–1648”, w *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Zbigniew Wójcik (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982), 79; Paweł Duda, „Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621–1635”, w *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron, Filip Wolański (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016), 191–192.

39 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 11 IX 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 26r-v.

40 Błędne jest stwierdzenie, jakoby de Torres do Krakowa dotarł wraz z eskortą arcyksięcia Karola Habsburga, zob. Wojtyńska, „Da Roma a Cracovia”, 105.

41 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 X 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 31r.

42 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 X 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 31r [w dwóch miejscach, napotkaliśmy oznaki złych zamiarów, które nie zostały zrealizowane, być może z powodu gotowości, jaką wykazali w obronie wszyscy członkowie naszej komitywy, którzy byli bardzo dobrze zaopatrzeni w broń, tak że chociaż cały czas podróżowaliśmy z obawą i z podejrzliwością z powodu najazdów, których Węgrzy dokonywali bez oporu w Dolnej Austrii, z powodu najazdów wrogów, których obawiano się na Morawach, i z powodu braku zaufania względem żołnierzy śląskich (...) udało nam się jednak bezpiecznie dotrzeć do Krakowa].

43 C. de Torres do L. Ludovisiego, Wiedeń 7 X 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6581, f. 31r-v.

obawiając się podróży przez Morawy, zdecydował się wracać do Italii inną drogą – przez państwa niemieckie⁴⁴.

Bratanek Cosima de Torresa – Giovanni – niemal ćwierć wieku później również doświadczył trudów podróży przez Morawy w realiach wojny⁴⁵. Od początku maja 1645 r. Brno było obleżone przez wojska szwedzkie⁴⁶. Nuncjusz musiał przedłużyć o ponad miesiąc swój pobyt w Wiedniu, który stał się niemalże miastem frontowym, opuszczonym przez mieszkańców. Ten czas wysłannik papieski poświęcił na pozyskanie paszportu na przejazd od dowódcy oddziałów szwedzkich Lennarta Torstensona⁴⁷. Zabiegi te były długie, żmudne i zaangażowano w nie wiele osób. Wpierw za pośrednictwem Francesca Bibboniego nuncjusz otrzymał stosowne zaświadczenia od Władysława IV⁴⁸. Następnie cesarz wysłał poselstwo do obozu szwedzkiego z prośbą o wystawienie dokumentu, który pozwoliłby nuncjuszowi przejechać przez Morawy⁴⁹. Jako że przez długi czas odpowiedź nie nadchodziła, dwór wiedeński podjął kolejne próby. Swego przedstawiciela do Torstensona wysłał arcyksiążę Leopold⁵⁰, a pod Brno wyruszył baron Traum, by prowadzić rozmowy w sprawie uwolnienia jeńców i przy okazji poruszyć temat paszportu dla dyplomaty papieskiego⁵¹. O wydanie stosownego zezwolenia apelował również powracający z Rzymu biskup krakowski Piotr Gembicki, który doskonale rozumiał położenie nuncjusza, bowiem sam w czasie pobytu w Wiedniu starał się o analogiczny dokument u dowództwa szwedzkiego. De Torres rozważał także zwrócić się do plenipotentów szwedzkich, prowadzących rokowania w Münster⁵². Jednocześnie zapewniał swych

44 F. Diotallevi do L. Ludovisiego, Warszawa 27 VIII 1621, BAV, Barb.Lat., vol. 6579, f. 176r.

45 Duda, „Riparare i raporti”, 39–53.

46 Więcej na temat oblężenia Brna, zob. Fukala, *Dramat Europy*, 331–341; Peter H. Wilson, *Wojna trzydziestoletnia 1618–1648. Tragedia Europy* (Oświęcim: Napoleon V, 2017), 670–671.

47 G. de Torres do G. Panciroliego, Wiedeń 24 VI 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 10v.

48 G. de Torres do G. Panciroliego, Wiedeń 1 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 12r.

49 G. de Torres do G. Panciroliego, Wiedeń 1 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 13r.

50 G. de Torres do G. Panciroliego, Wiedeń 15 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 15r.

51 G. de Torres do G. Panciroliego, Wiedeń 22 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 17r.

52 G. de Torres do G. Panciroliego, Wiedeń 22 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 17r.

zwierzchników, że zarówno on, jak i jego wiedeński odpowiednik prowadzą wszelkie możliwe działania mające zapewnić mu paszport: „ne da questo Nuntio, ne da me sè mai tralasciata diligenza possibile per haver il passo libero, o per mezo del passaporto o per altra via, che non fosse occupata da nemici”⁵³.

Ostatecznie 27 lipca, a więc po ponad miesiącu spędzonym w Wiedniu, nuncjusz otrzymał paszport, wystawiony przez Torstensonsona z datą 13 lipca. Z załączonego listu dowódcy szwedzkiego wynika, że kluczowe znaczenie miało wstawienictwo Gembickiego. Wspomniany dokument wysłano Bibboniemu, który wręczył go przedstawicielowi Innocentego X. Przetłumaczoną na język włoski kopię de Torres przesłał do Sekretariatu Stanu⁵⁴:

commandando seriamente a tutti quelli che sono sottoposti al di lui commando, che debbano lasciar passare francamente con sicurezza, e senza trattenimento per tutti i luoghi tenuti da gvarnigione Suezese, et altrove per tutto verso la Corona di Polonia il predetto Nuntio Apostolico con tutta la sua propria, et a se appartenente Comitiva e bagaglio⁵⁵.

Ostatecznie 6 sierpnia po odbyciu pożegnalnej audiencji przed obliczem pary cesarskiej de Torres wraz ze swą rodziną wyruszył w kierunku Krakowa⁵⁶. Nuncjusz wiedeński Camillo Melzi odnotował:

Parti poi Domenica Monsignore de’Torres Arcivescovo di Adrianopoli verso Polonia per la strada ordinaria di Moravia, con tali recapiti, et accompagnamento che probabilmente si crede, che passerà con sicurezza non

53 G. de Torres do G. Panciroliero, Wiedeń 22 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 17r [ani ten nuncjusz, ani ja nie zaniechaliśmy możliwych starań, by uzyskać wolny przejazd czy to za pośrednictwem paszportu, czy jakiejś innej drogi niezajętej przez wrogów].

54 G. de Torres do G. Panciroliero, Wiedeń 29 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 22r; G. de Torres do G. Panciroliero, Wiedeń 29 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 26r.

55 Kopia paszportu dla G. de Torresa, wydana przez L. Torstensonsona, Obóz pod Brnem, 13 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 24r [nakazuję wszystkim tym, którzy podlegają jego rozkazowi, aby umożliwili wolny i bezpieczny przejazd bez zatrzymywania w tych wszystkich miejscach, w których znajdują się garnizony szwedzkie, jak również inne na całej drodze do Królestwa Polskiego przede wszystkim dla wspomnianego nuncjusza apostolskiego z całym jego dobytkiem, do którego zalicza się także jego świta oraz jej bagaż].

56 *Ibidem*. Zamiar de Torresa, potwierdził nuncjusz wiedeński, zob. C. Melzi do G. Panciroliero, Wiedeń 5 VIII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 39r; C. Melzi do G. Panciroliero, Wiedeń 5 VIII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 41r.

ostante le Armi, tanto Cesaree, quanto de gl'Ungheri, del Ragozi, e del Torstensone, che si trovano per detta strada⁵⁷.

Dwa tygodnie później – wieczorem 19 sierpnia tytularny biskup Adrianopola dotarł pod Wawel⁵⁸.

Niepewność w związku z działaniami militarnymi towarzyszyła również udającemu się drogą morawską do Rzeczypospolitej na początku 1623 r. Lancellottiemu, który obawiał się żołnierzy wołoskich, grasujących w górach⁵⁹. Przemierzający Morawy wiosną 1627 r., Antonio Santa Croce obawiał się wzmożonej aktywności wojsk cesarskich, mansfeldczyków⁶⁰ oraz zwykłych brygantów. Jeszcze z Wiednia raportował:

il camino dritto per Moravia vien reso assai pericoloso, sì dalla vicinanza del nemico, come delli stessi soldati imperiali, i quali talvolta a truppe si tolgono da loro quartieri e scorrono a depredare i passeggeri⁶¹.

W Mikulowie dyplomata pozyskał użyteczne informacje, które pozwoliły mu zaplanować dalszą podróż. Znający lokalne realia Dietrichstein poradził wysłannikowi Urbana VIII, aby do Rzeczypospolitej udał się przez Śląsk. Swą sugestię argumentował faktem, że po drodze, na obszarach podległych cesarzowi, nuncjusz będzie mógł rekrutować oddziały wojskowe, gotowe go eskortować⁶². Santa Croce zastosował się do rad Dietrichsteina i jak odnotował w swej korespondencji: „Ne' confini della Moravia e nella Silesia hebbi sempre accompagnamento di

57 C. Melzi do G. Panciroliogo, Wiedeń 12 VIII 1645, AAV, Segr. di Stato, Germania, vol. 140, f. 282r [pan de Torres, arcybiskup Adrianopola wyjechał w niedzielę w kierunku Polski drogą przez Morawy wraz ze stosownymi pozwoleniami oraz asystą, co pozwala wierzyć, że bez przeszkód ominie wojska cesarskie, jak również węgierskie, rakuskie i siły Torstensona, które znajdują się na wspomnianej trasie].

58 G. de Torres do G. Panciroliogo, Kraków 19 VIII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 46r.

59 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Wiedeń 10 II 1623, ANP, t. XXII, nr 57, 84.

60 Więcej na temat pobytu tzw. mansfeldczyków na pograniczu śląsko-morawskim, zob. Radosław Lolo, *Rzeczpospolita wobec wojny trzydziestoletniej. Opinie i stanowiska szlachty polskiej (1618–1635)* (Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2004), 304–307; Jerzy Maroń, *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne* (Wrocław–Racibórz: Waw, 2008), 108; Wilson, *Wojna trzydziestoletnia*, 408–409.

61 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Wiedeń 30 V 1627, ANP XXIII/1, nr 26, 32; [droga bezpośrednio przez Morawy jest bardzo niebezpieczna, zarówno ze względu na bliskość wroga, jak i ze względu na samych żołnierzy cesarskich, którzy czasami wyprowadzają swoje oddziały z kwater i podążają, by plądrować przejezdnych].

62 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 24 VI 1627, ANP XXIII/1, nr 32, 38.

soldati”⁶³. Dokładny przebieg dalszej marszruty arcybiskupa Seleucji nie jest znany. Wiadomo, że zmienił on wcześniej zaplanowaną trasę i ominął Kraków. Z jego raportów wynika, że 17 czerwca dotarł do miejscowości Błonie nieopodal Warszawy⁶⁴.

Kilka lat później – w pierwszych miesiącach 1636 r. podróżujący drogą morawską nuncjusz Filonardi relacjonował:

Per l’Austria e Moravia nel cammino ch’ho fatto, non vi sono soldati; solo a’confini di Moravia e per la Slesia n’ho trovato quantità. Nell’entrar’in Slesia al principio d’una selva, per la quale si cammina qualche miglio, si trovò un cavallo morto la sera antecedente d’archibugiata, con fragmenti di tavole, dentro quali si portavano mercantie, che s’intese esser’ivi il dì prima state tolte ad alcuni mercanti che vi passorno con quel di più ch’havavano. Questo successo fresco a confini [...] ci fece andare a piede un pezzo, e pigliar l’armi a’quanti ch’erano meco in numero di 35 in tutto, con pensiero di difendersi⁶⁵.

Fakt, że Morawy były obszarem działań militarnych, oddziaływał również na kwestię aprowizacji. W realiach wojennych problemem był najem koni i powozów. Giovanni de Torres, przebywając w Wiedniu, skarżył się:

Attendo hora con ogni celerità per haver carrozze e carri che mi bisognano e mi pare fin hora di trovarvi difficoltà non ordinarie, poichè ogn’uno teme nel ritorno, che non gli siano fatti buoni gl’istessi passaporti, ma che gli siano anco tolti i cavalli da soldati, et a questo rispetto s’aggiunge ancora la penuria⁶⁶.

63 A. Santa Croce do F. Barberiniego, Warszawa 24 VI 1627, ANP XXIII/1, nr 32, 38 [Na pograniczu morawskim i na Śląsku zawsze miałem towarzystwo żołnierzy].

64 Itinerarium nuntii Antonii Santa Croce 1627–1630, ANP XXIII/1, XXX.

65 M. Filonardi do F. Barberiniego, Kraków 7 III 1636, ANP XXV/1, nr 76, 112 [Podczas przejazdu przez Austrię i Morawy nie doświadczyłem żołnierzy; tylko na granicy Moraw i Śląska zauważyłem ich pewną ilość. Wjeżdżając na Śląsk, na skraju lasu (...) znaleziono martwego konia, zastrzelonego poprzedniego wieczoru z arkebuzą, a także fragmenty skrzynek, wewnątrz których przewożono towary i które jak się wydaje zostały odebrane kupcom (...). To wydarzenie na granicy (...) sprawiło, że zśliśmy kawałek pieszo, uzbrowszy wszystkich, którzy byli ze mną, łącznie 35 osób z zamiarem obrony].

66 G. de Torres do G. Panciroliego, Wiedeń 29 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 22r [Czekam obecnie z niecierpliwością na karety i powozy, których potrzebuję, i wydaje mi się, że do tej pory napotykam na niezwykle trudności, ponieważ każdy [przewoźnik] obawia się powrotu, nie mając ważnych tych samych paszportów, jak również ze względu na konie, które zostały zarekwirowane przez żołnierzy, a do tego dochodzi jeszcze niedostatek].

Sprawę komplikował fakt, że większość koni została zarekwirowana przez wojsko, które wraz z końcem lipca pod dowództwem arcyksięcia Leopolda ruszyło na front⁶⁷. Ostatecznie dzięki wsparciu najważniejszych urzędników cesarskich, a przede wszystkim nuncjusza Melziego, którzy pomogli mu zorganizować powozy i zakupić zapasy, trudności udało się przezwyciężyć⁶⁸. Na problemy z najmem koni w Wiedniu skarżył się także Lancellotti⁶⁹.

Innym istotnym problemem pośrednio powiązanym z działaniami wojennymi było morowe powietrze, budzące obawy nuncjuszy, a co za tym idzie wpływające na trasę podróży i jej tempo. Jesienią 1630 r. Visconti raportował z Wiednia, że na Mazowszu panuje zaraza i zmierzał do Rzeczypospolitej z duszą na ramieniu, a po dotarciu do Krakowa zatrzymał się w mieście na niemal dwa miesiące⁷⁰. Z kolei Giovanni de Torres po uzyskaniu paszportu od Torstensonsona chciał jak najszybciej opuścić Wiedeń, w którym na początku sierpnia 1645 r. dostrzeżono pierwsze symptomy zarazy, czego konsekwencją był wyjazd dworu do Sankt Pölten, a następnie do Melk⁷¹. Z kolei Pietro Vidoni z powodu zarazy, jaka w 1652 r. miała miejsce w Krakowie, musiał ominąć to miasto i po przekroczeniu granicy dotarł do Nysy, a stamtąd ruszył do Warszawy⁷².

Warto zwrócić uwagę, że zazwyczaj dyplomatom papieskim w podróży do Rzeczypospolitej towarzyszył pośpiech, wynikający zarówno z chęci jak najszybszego pokonania newralgicznego odcinka, jakim była droga morawska, ale także z zadań, jakie rzymskie dykasterie stawiały dyplomatom. Podróż Cosima de Torresa zbiegła się w czasie z agresją turecką i oblężeniem Chocimia, a nuncjusz dzięki subsydiom papieskim miał agitować na rzecz kontynuowania wojny z Turcją⁷³. Lancellotti spieszył

67 G. de Torres do G. Pancirolegio, Wiedeń 29 VII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 22r.

68 G. de Torres do G. Pancirolegio, Wiedeń 5 VIII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 32r.

69 G.B. Lancellotti do L. Ludovisiego, Kraków 2 III 1623, ANP, t. XXII/1, nr 66, 94. Zob. Fitych, *Struktura i funkcjonowanie*, 389.

70 O. Visconti do F. Barberiniego, Wiedeń 24 IX 1630, ANP XXIV/1, nr 45, 55; Itinerarium Honorati Visconti ad nuntiaturam Polonam properantis, ANP, t. XXIV/1, A.1, 330. Por. Biliński, *Itinerarium nuncjusza Onorata Viscontiego*, 21.

71 Mark Hengerer, *Kaiser Ferdinand III. (1608–1657). Eine Biographie* (Vienna, Köln, Weimar: Bohlau Verlag, 2012), 333. Taką możliwość sygnalizował nuncjusz wiedeński, zob. C. Melzi do G. Pancirolegio, Wiedeń 5 VIII 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 40r.

72 P. Vidoni do F. Chigiego, Nysa 4 IX 1652, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 60, f. 296r-v. Zob. również: Wojtyśka, „Da Roma a Cracovia”, 106.

73 Pietrzak, „Nuncjusz Cosmas de Torres”, 244–245; Duda, „Wsparcie finansowe”, 190–195.

się na sejm walny, planowany na początek 1623 r.⁷⁴ Z kolei Giovanni de Torres jechał do Warszawy, by odnowić zerwane relacje dyplomatyczne między państwem polsko-litewskim a papieżstwem i by przekonać Władysława IV do zaangażowania się w koncepcję ligi antytureckiej⁷⁵. Sprawa była pilna, bowiem w czerwcu 1645 r. siły tureckie rozpoczęły wojnę kandyjską⁷⁶. Pośpiech i tempo podróży, czas trwania, niewygody, zmienna pogoda oraz ogólne zmęczenie odciskały swe piętno na dyplomatach i członkach ich familii, w efekcie czego pobyt w Krakowie często wykorzystywano na rekuperację sił i poprawę stanu zdrowia. Lelio Ruini, przemierzający *via Moravia* w na przełomie 1612 i 1613 r., po dotarciu pod Wawel zaniemógł: „Alli sette del presente con la divina gratia entrai nel Regno di Polonia, se bene con un poco d’alteratione, cagionata forse dalla lunghezza del viaggio”⁷⁷. Podobnie rzecz się miała z Lancellottim, który m.in. w związku z chorobą zatrzymał się w Krakowie na siedem tygodni⁷⁸. Również Giovanni de Torres po dotarciu do Krakowa, korzystając z faktu, że Władysław IV przebywał na Litwie, zdecydował się na dłuższą przerwę, którą uzasadniał, pisząc:

è stata causa non meno l’assenza della Maestà Sua, che l’dar tempo ad alcuni della mia famiglia di potersi rihaver dal male, che gl’è sopraggiunto per strada, e sarà non dimeno necessario, che ne lasci alcuni qui, che perseverano nell’indispositione⁷⁹.

Wszystkie zasygnalizowane problemy, z jakimi dyplomaci papiescy spotykali się podczas podróży przez Morawy, sprawiały, że jakkolwiek możliwe było pokonanie *via ordinaria di Moravia* w 8 dni w porze letniej

74 Fitych, *Struktura i funkcjonowanie*, 103, 357–358.

75 Duda, „Riparare i rapporti”, 42–43.

76 Szerzej na temat wojny kandyjskiej, zob. Kenneth M. Setton, *Venice, Austria, and the Turks in the seventeenth century* (Philadelphia: American Philosophical Society, 1991).

77 L. Ruini do S. Borghese, Kraków 11 I 1613, BAV, Barb.Lat., vol. 6578, f. 23r [Siódme-go [dnia] obecnego [miesiąca] z bożą łaską, wjechałem do Królestwa Polskiego, choć z niewielką gorączką, być może spowodowaną długością podróży].

78 Fitych, *Struktura i funkcjonowanie*, 420.

79 G. de Torres do G. Pancirolięgo, Kraków 2 IX 1645, AAV, Segr. di Stato, Polonia, vol. 52, f. 57r [Było to spowodowane nie tylko nieobecnością Jego Królewskiej Mości, ale także tym, by dać niektórym członkom mojej familii czas na przezwyciężenie choroby, która ich dopadła w drodze. Będę musiał pozostawić tutaj tych, którzy nadal będą niedysponowani].

i w 10–12 dni zimą, to praktycznie mało kto był w stanie zmieścić się w zasygnalizowanym przedziale czasowym⁸⁰.

Konkludując, analiza korespondencji wysłanej przez dyplomatów papieskich w czasie ich podróży znad Tybru nad Wisłę, a w szczególności na odcinku zwanym *via ordinaria di Moravia*, pozwala stwierdzić, że spotykali się oni z różnorodnymi sytuacjami problematycznymi, każdorazowo stresogennymi, czasami zagrażającymi zdrowiu, a nawet życiu ich samych oraz ich rodziny i jednocześnie wymagającymi podjęcia konkretnych działań. Z grona przedstawicieli apostolskich przemierzających Morawy większość skutecznie przezwyciężała trudności, znosząc niewygody, korzystając z własnej zaradności lub wskazówek, a także pomocy innych osób. Zazwyczaj jednak dyplomaci papiescy działali na podstawie własnej intuicji, samodzielnie podejmując decyzje.

Warto jednocześnie zauważyć, że analizowana korespondencja jest formą źródła egodokumentalnego, świadczącego o emocjonalnym zaangażowaniu dyplomaty. W kontekście przemieszczania się, a niewątpliwie była to trudna i stresująca część misji, zauważalna jest tendencja do narzekania. Depesze nuncjuszy zawierają wiele skarg, lamentów i narzekań. Można przyjąć, że był to celowy zabieg dyplomatów, którzy przedstawiając rzymskim dykasteriom trudności związane z podróżowaniem, chcieli podkreślić swoje osobiste poświęcenie dla sprawy. Narzekanie i uskarżanie się na stan dróg, bazę noclegową, pogodę, bezpieczeństwo, sytuację polityczną, etc. było niewątpliwie pewną formą wzbudzenia empatii u przełożonych, ewentualnie usprawiedliwienia opóźnień w podróży⁸¹.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archivio Apostolico Vaticano, Segreteria di Stato, Polonia, vols. 52, 92.
Archivio Apostolico Vaticano, Segreteria di Stato, Germania, vol. 140.
Biblioteca Apostolica Vaticana, Barberiniani Latini, vols. 6578, 6579, 6581.

80 W sygnalizowanych przedziałach czasowych drogę morawską pokonali: latem – E. Caetani 2 1596, A. Santa Croce w 1690 oraz G. Garampi w 1772; zimą – V. Lauro, 1574, F. Simonetta – 1606, zob. Wojtyska, „Da Roma a Cracovia”, 105; Fitych, *Struktura i funkcjonowanie*, 398.

81 Dorota Gregorowicz, *Travelling Inconveniences. Complaints of Apostolic Nuncios Travelling to the Early Modern Poland-Lithuania* (oddane do druku).

Diario della legatione in Polonia del Card. Gaetano ne anni MDLXXXVI et VII scritto da Gio. Paolo Mucante mastro di ceremonie, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 337.

Źródła drukowane

- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XIII, *Hannibale di Capua (1586–1591)*, vol. 1: (6 IX 1586 – 30 IV 1587), ed. Dorothea Gregorowicz (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2023).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XVIII, *Franciscus Simonetta (1606–1612)*, vol. 1: (21 VI 1606–30 IX 1607), ed. Adalbertus Tygielski (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1990).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXII, *Ioannes Baptista Lancellotti (1622–1627)*, vol. 1: (22 XI 1622 – 31 XII 1623), ed. Taddaeus Fitych (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2001).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXIII, *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 1: (1 III 1627 – 29 VII 1628), ed. Henricus Litwin (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1996).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXIV, *Honoratius Visconti (1630–1636)*, vol. 1: (20 IV 1630 – 26 VII 1631), ed. Adalbertus Biliński (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1992).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXV, *Marius Filonardi (1635–1643)*, vol. 1: (12 II 1635 – 29 X 1636), ed. Theresia Chynczewska-Hennel (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2003).
- Faggiuoli Giovan Battista, *Diariusz podróży do Polski (1690–1691)*, oprac. Małgorzata E. Trzeciak (Warszawa: Wydawnictwo Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, 2017).
- Marescotti Galeazzo, *Vademecum pro nuntiis apostolicis in Polonia a Geleazzo Marescotti, nuntio apostolico, c.a. 1670 exaratum, quod apud Ciampi inserbitur l'istruzione al nuovo nunzio di Polonia* (Petropoli: Alexander Kakowski, 1912).
- Radoliński Wojciech, *Pamiętnik podróży odbytej roku 1661–1663 po Austrii, Włoszech i Francji*, oprac. Zygmunt Celichowski (Toruń: nakładem wydawcy, 1874).

Książki i monografie

- Chynczewska-Hennel Teresa, *Nuncjusz i król. Nuncjatura Maria Filonardiego w Rzeczypospolitej 1636–1643* (Warszawa: Neriton, Instytut Historii PAN, 2006).
- Fitych Tadeusz, *Struktura i funkcjonowanie nuncjatury Giovanniego Battisty Lancellottiego (1622–1627)* (Opole: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, 2005).

- Fukala Radek, *Dramat Europy. Wojna trzydziestoletnia (1618-1648) a kraje Korony Czeskiej* (Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2015).
- Gregorowicz Dorota, *Travelling Inconveniences. Complaints of Apostolic Nuncios Travelling to the Early Modern Poland-Lithuania* (oddane do druku).
- Hengerer Mark, *Kaiser Ferdinand III. (1608–1657). Eine Biographie* (Vienna, Köln, Weimar: Bohlau Verlag, 2012).
- Kenneth M. Setton, *Venice, Austria, and the Turks in the seventeenth century* (Philadelphia: American Philosophical Society, 1991).
- Lolo Radosław, *Rzeczpospolita wobec wojny trzydziestoletniej. Opinie i stanowiska szlachty polskiej (1618–1635)* (Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, 2004).
- Maron Jerzy, *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne* (Wrocław–Racibórz: Waw, 2008).
- Mączak Antoni, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978).
- Wilson Peter H., *Wojna trzydziestoletnia 1618–1648. Tragedia Europy* (Oświęcim: Napoleon V, 2017).
- Tygielski Wojciech, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, XVI–XVII w.* (Warszawa: Wydawnictwa Fundacji „Historia pro Futuro”, 1992).

Czasopisma

- Fitych Tadeusz, „Półroczna podróż do Warszawy Giovanniego Battisty Lancellottiego, nuncjusza apostolskiego w Polsce w latach 1622–1623”, *Studia Gnesnensia* XIV (2000): 225–242.
- Litwin Henryk, Duda Paweł, „Podróże nuncjusza Antonia Santa Crocego w czasie jego misji w Rzeczypospolitej (1627–1630). Przyczynek do badań nad mobilnością dyplomatów papieskich”, *Rocznik Filozoficzny Ignatianum* 28/1 (2022): 49–76.
- Pietrzak, Jerzy „Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 30/2 (1975): 243–253.
- Trzeciak-Cygan Małgorzata, „Un viaggio a due voci: il nunzio apostolico Andrea Santacroce e il suo segretario Giovan Battista Fagioli nella Polonia del Seicento”, *Italian Studies* 75/3 (2020): 292–306.
- Tygielski Wojciech, „Śląsk (i Morawy) na trasach wczesnonowożytnych peregrynantów”, w *Ślęzacy w oczach własnych i obcych*, red. Antoni Barciak (Katowice-Zabrze: Polska Akademia Nauk Oddział w Katowicach, 2010): 27–40.
- Wojtyska Henryk Damian CP, „Da Roma a Cracovia. I viaggi degli inviati pontifici in Polonia nei sec. XVI–XVIII”, w *Viaggio in Italia e viaggio in Polonia*, red. Danuta Quirini-Popławska, „ZNUJ” 1128 (1994), *Prace Historyczne* 110 (1994): 85–107.

Rozdziały w monografiach

- Biliński Wojciech, „Itinerarium nuncjusza Onorata Viscontiego do Polski w 1630 r.”, w *Patrimonium Ecclesiae Christi tradere. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Kopcowi z okazji 75-lecia urodzin, 50-lecia prezbiteratu, 30-lecia sakry biskupiej i 40-lecia pracy naukowej*, red. Piotr Górecki, Jan Pyka, vol. II (Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2022), 11–26.
- Černušák Tomáš, „Nejisté poměry po Bílé hoře (Zprávy papežských nunciů k situaci na Moravě a v Uhrách v létě roku 1621)”, w *Iter Romanum MMIX-MMXXIV. Kniha česko-italských vědeckých studií Českého historického ústavu v Římě*, red. Tomáš Černušák, Petr Vorel et al. (Praha: Historický ústav, 2024), 127–137.
- Černušák Tomáš, „Papežské vojsko na Moravě v letech 1621–1622 v kontextu mezinárodní diplomacie”, w *Karel Bonaventura Buquoy a jeho doba*, red. Pavel Marek, Anna Nováková (České Budějovice: Veduta, 2022), 31–41.
- Duda Paweł, „Riparare i rapporti, Riparare i rapporti interrotti. Giovanni de Torres e il suo viaggio a Varsavia nel 1645”, w *I nunzi di papa Urbano VIII nella Rzeczpospolita dei Waza*, eds. Alessandro Boccolini, Gaetano Platania (Viterbo, Sette Città, 2024), 39–53.
- Duda Paweł, „Wsparcie finansowe Stolicy Apostolskiej dla planów militarnych polskich Wazów w latach 1621–1635”, w *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron, Filip Wolański (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016), 189–206.
- Rytel Jadwiga, „Kartka z historii stosunków polsko-toskańskich”, w *Studia z dziejów prozy staropolskiej*, red. Jadwiga Rytel (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1993), 145–154.
- Wisner Henryk, „Dyplomacja polska w latach 1572–1648”, w *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Zbigniew Wójcik (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982), 5–161.

